

# GAZETA ŁOMŻYŃSKA

PISMO POŚWIĘCONE ZAGADNIENIOM ŻYCIA NARODOWEGO ZIEMI ŁOMŻYŃSKIEJ  
W ZAKRESIE POLITYCZNYM, SPOŁECZNYM I KULTURALNYM.

CENA NUMERU 7 MK.—MIESIĘCZNIE 20 M.—Z PRZESYŁKĄ POCZT. 24 M.—OGŁOSZENIA ZALEŻNE OD ILOŚCI ZAJMOWANEGO MIEJSCA.

Redakcja i Administracja »Gazety Łomżyńskiej« czynne są od 5 do 8 wiecz. ul. Dworna № 22—Druk T. Krzyżanowskiego.

## REZOLUCJA W SPRAWIE GÓRNEGO ŚLĄSKA

Zebrani na wiecu w liczbie kilku tysięcy w dn. 5 maja r. b. mieszkańcy Łomży i okolic, oburzeni niecznym frymarzeniem prastarą dzielnicą polską, jaknajenergiczniej protestujemy przeciwko haniebnemu gwałceniu praw ludu górnośląskiego, piętnujemy obłudę

hasel samostanowienia o sobie, zagwarantowanych traktatem wersalskim i odwołujemy się w imię sprawiedliwości do wszystkich narodów świata, ceniących wolność, by nie dopuścili do potwornej zbrodni uciemiężenia skrwawionego w walce o swój byt ludu górno-

śląskiego. Składamy hołd bohaterom braciom górnoślązkom i oświadczamy, że pójdziemy z nimi ręką w rękę i gotowi jesteśmy do jaknajwiększych ofiar w walce o ich odwieczne prawa.

Prezydjum

Cholewiński, Świdzki.

## JESZCZE O „NASZ SKLEP“.

W sprawie artykuła pod powyższym tytułem otrzymałmy pismo następujące:

Przeczytawszy w № 17 „Gazety Łomżyńskiej“ z dn. 24 IV 21 artykuł pod tytułem „Nasz Sklep“, który jednostronnie przedstawia sprawę przyłączenia się kooperatywy urzędniczej do „Powszechnej Spółdzielni Spożywców“ w Łomży, proszę Szanowną Redakcję w imię zasady obiektywności o zamieszczenie poniższych wyjaśnień:

Autor artykuła p. t. „Nasz Sklep“ usiłuje sprawę połączenia się łomżyńskich stowarzyszeń spożywców przedstawić, jako powstałą na tle partyjno-politycznym i mającą na celu opanowanie tejże organizacji przez t. zw. przez autora „czerwone“ partje polityczne.

Podnieść należy z całą stanowczością, że jest to twierdzenie z gruntu fałszywe i, zdaniem mojem, nieszczerze, ponieważ autorowi bynajmniej nie chodzi o polityczny charakter tej sprawy, a o czysto osobiste względy, polegające na pominięciu przy wyborach do zarządu tych, czy innych osób.

Sprawa połączenia stowarzyszeń łomżyńskich zapoczątkowaną została przez I i II stow. spożywców, które oddawna należą do Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywców w Warszawie, stojącego na granicy najzupełniejszej niezależności politycznej. Wymieniony Związek ciągle przypominał o konieczności stworzenia — w myśl interesów spożywców — jednej silnej instytucji społeczno-gospodarczej, a w sierpniu roku obiegłego wysłał nawet do Łomży delegata swojego, w celu porozumienia się w tej sprawie z zarządami łomżyńskich kooperatyw. Największe trudności w tej akcji napotykano początkowo w III—robotn. stow. spożywców, w stowarzyszeniu — jak wiadomo — czysto klasowem. Lecz i tamtejszy zarząd zdołano przekonać o szkodliwości rozbijania — rozproszkowania rachy spółdzielczego i sprawa ta, pomimo stałego uporu jednostek, toczyła się dość szybko ku

ostatecznemu rozwiązaniu, które nastąpiło właśnie w dniu 10 kwietnia r. b. na zebraniu ogólnem przez przyjęcie statutu „Powszechnej Spółdzielni“ w Łomży i wyboru zarządu. Zebranie i wybory odbyły się, jak się należy — wg. przepisów, nie mogą być zatem kwestjonowane. Jakkolwiek wytwarzała się od czasu do czasu gorętsza dyskusja, to naogół stwierdzić wypada, iż zebranie odbyło się w porządku. Niezasadnym jest również atak, skierowany na d-ra Czarneckiego, który koledze swojemu d-rówi Dąbrowskiemu dał odprawę — słuszną zresztą — za przemawianie w imieniu kooperatywy urzędniczej, do czego nie miał prawa, a co stwierdzili sami urzędnicy, — obecni na zebraniu.

Wobec tego stwierdzić należy kategorycznie:

1-o) że połączenie się stow. spoż. w Łomży jest pozbawione wszelkiego tła politycznego, a ma jedynie na celu stworzenie racjonalnej organizacji spożywców dla ich własnego dobra;

2-o) że przedwczesne są przewidywania szkód, jakie stąd mogą powstać dla urzędników, ponieważ — przeciwnie — należy przypuszczać, że przez utworzenie jednej silnej organizacji gospodarczej mogą oni jedynie zyskać;

3-o) że prawidłowo dokonane wybory nie powinny zniechęcać do zrzeszenia tych, którzy chcieliby widzieć inny wynik, a raczej zachęcić ich do przeprowadzenia najbliższych wyborów po swojej myśli;

4-o) że w zarządzie „Powszechnej Spółdzielni Spożywców“ znajduje się 3-ech urzędników na 3-ciu członków, przeto o pokrzywdzeniu urzędników przy wyborach mowy być nie może;

5-o) że wobec tego wystąpienie „Urzędnika“, autora artykuła uważać należy za robotę szkodliwą, ze względów osobistych, dążącą do rozblecia dokonanego dopiero co połączenia rozbitych dotychczas sił spożywców łomżyńskich i zamknięcia rachy z powrotem w ciasnych podwórkoach zawodowych, czy partyjnych. Warszawa, 6 V 21. A. M-ski.

## ODPOWIEDZ P. A. M-SKI'EMU.

Biorąc pod uwagę artykuł, datowany w Warszawie, — niedziwie się, iż autor jego nie mógł pogłębić przyczyn nieporozumienia na tle anji kooperatyw łomżyńskich. Dlatego cała odpowiedź pana A. M-ski'ego, pomijając argumenta i fakta, o które nam chodzi, obraca się tylko około adowodnienia, że anja kooperatyw w Łomży jest pożyteczną, że z

nią niepotrzebnie łączono spór partyjno-polityczny z powodu pominięcia przy wyborach „tych czy innych osób“. Gdyby p. M-ski obok naszego był przeczytał artykuł G. A-c. w № 18 „Gazety Ł.“, może sam przekonałby się, jak pobieżnie i nietrafnie potraktował tak ważną, sporną sprawę. Wszakże i Urzędnik, i G.Ac. zgodnie przyznają ważność anji, lecz zarzucają obec-

nemu Zarządowi zbyt jaskrawo przebijającą jednostronność politycznych przekonań i pogwałcenie przy wyborach pewnego kompromisu na tle partyjnym (o ile w kooperatywie miała zająć miejsce partja) a następnie wybór do Zarządu osób, nie mających szerszego zaafanowania ogółu. Artykuł mój („Urzędnik“), jakkolwiek dotknął przedewszystkiem tła

partyjnego, to jednak nie tylko pod tym względem zgodza się z artykułem G. Ae. Idą one zgodnie w rozwiniecie i oświecenia sprawy, dokonanej właśnie na niekorzyść, poczynając się anji. Czyli, powiedzmy to wyraźniej: artykuły „Gazety Łomż.” wcale nie dążyły do „rozbitcia dokonanego połączenia” — jak nam to p. A. M-ski goślnie insynuuje, lecz przeciwnie do utrwalenia, widząc w takim połączeniu, jakie teraz się dokonało, niebezpieczeństwo upadku i przyczynę licznych nieporozumień w przyszłości.

Przyznawaliśmy zatem i przynajmniej potrzebę łączenia drobnych kooperatyw, „podwórkowo-zawodowych” (p. Moczalski nazywa je „kramikami”) lecz wyraźnie wystąpiliśmy przeciw wprowadzeniu na teren kooperatywy agitacji partyjnej, jaką przewidujemy na podstawie sposobu dokonanych wyborów do Zarządu, oraz silnego zabarwienia przedstawicieli tegoż, którzy nie potrafili być neutralnymi w kooperatywie, przedstawiającej szerokie pole do agitacji. Oto myśl przewodnia artykułu „Nasz Sklep”.

P. A. M-ski, twierdząc, że „aktor artykułu p. t. „Nasz sklep” usiłuje sprawę połączenia się łomżyńskich stowarzyszeń spożywców przedstawić, jako powstałą na tle partyjno-politycznym i mającą na celu opanowanie tejże organizacji przez czerwone partie” — insynuuje nam zupełnie odmienną myśl i naszemu artykułowi inną nadaje tendencję...

Myślny bowiem dopiero po wyborach dostrzegli do czego dąży anja i czemu nam grozi. Samo zaś zlanie kooperatyw w jedną uznawaliśmy od początku za pożyteczną, licząc, że Zarząd będzie się składał z ludzi, oddanych sprawie kooperatywy, że jednostki znane ze swej zbyt czerwonej przeszłości, omijane chętnie w poważniejszych instytucjach, do Zarządu tej wielkiej i odpowiedzialnej placówki nie będą miały łatwego dostępu. Inaczej się stało: ułatwiono im wstęp — zamykając innym, cieszącym się zaufaniem ogółu i mogącym równoważyć barwę jaskrawą.

„Zebranie odbyło się w porządku” — twierdzi p. A. M-ski. Czy p. A. M-ski widział ów porządek? Czy krzyki, wrzaski, topania i złości przyjdym przeciw niemieł, i zgóry nieplanowanej przez lewicę kandydatury, nie psuły tego porządku? Taki porządek wielu z prawicy powstrzymał od przemawiania i głosowania. A gdzie niema swobody wypowiedzenia się — czy można nazwać wybory „w porządku”. To też, jeśli był porządek możliwy, to porządek ten zawdzięczać należy hamowaniu się pra-

wicznych żywiołów i części inaczej myślącej inteligencji, ustępującej chaosowi i zamieszaniu rozagitowanych stronników. Początek bowiem barzliwy zapowiadał, że szeregi rozagitowanych ludzi użyją wszelkich środków, byle swoich kandydatów przeprowadzić. Lepiej, że się to stało bez naszego czynnego oporu i dało dowód jednostronnego kierunku wyborów.

Szczegóły, stwierdzające nasze powyższe zdanie, pomijamy. Sądźmy bowiem, że każdymu nieaprzędzonemu rzuciły się w oczy owe „lojalne wybory” partji lewicowej.

Tymczasem spotykamy się tam z temiż obelżywymi wyrazami, jakie i w Łomży się przy dyskusji często usłyszy. Żeby użyć wyrazów: „twierdzenie z granta fałszywe”, „nieszczere” — trzeba na to złożyć dowody. Ale wkładanie własnych myśli w nasze zdanie, nakręcanie naszego sensu (jak to wyżej wykazaliśmy) do swoich pomysłów — nie jest to żadnym argumentem, — przeciwnie dowodzi słabości przeciwnika.

Wreszcie sam p. A. M-ski nie zdaje sobie sprawy, jaka przewodnia myśl dominuje w naszym artykule — i dlatego insynuuwane nam usiłowanie wprowadzenia sprawy kooperatyw na tło partyjno-polityczne, — o kilka wierszy niżej sam zbija — twierdząc, że tu grały rolę „względny czysto osobiste — pominięcie przy wyborach tych czy innych osób”.

Dlatego raz jeszcze wyjaśniamy i akcentujemy, że grały tu rolę:

1-o wybory partyjnie przeprowadzone na korzyść jednej politycznej partji i związane z nią niebezpieczeństwo w przyszłości.

## Z CZĘSTOCHOWY.

Od Komisji Sanitarno-Patnicznej otrzymaliśmy następujące pismo:

Z pośród wszystkich miast Rzeczypospolitej Polskiej szczególnie i wyjątkowo miejsce zajmuje Częstochowa i nie dlatego innego jak tylko dlatego, że na jej terenie znajduje się czczona przez Naród cały zarówno w odległej przeszłości, jak i teraźniejszości Bazylika Jasnogórska z Cudownym Obrazem Przenajświętszej Panny Marii. Ze wszystkich zakątków już dziś rozległej naszej Ojczyzny i z całej jej kordonu, z całego świata katolickiego i chrześcijańskiego ślągają liczni wierni i chętni złożyć hołd u stóp Cudownego Obrazu.

Wyzwolenie Ojczyzny z woli Opatrzności, spadek więzy niewoli, usunięcie wszelkich

2-o wybory ludzi, nie cieszących się zaufaniem ogółu.

1-o że połączenie kooperatyw w Łomży z chwilą wyboru nowego lewicowego Zarządu wstąpiło na grant partyjno-polityczny.

2-o że przewidywania nasze odnoszą się głównie do szkód moralnych i sporów, jakie stąd powstaną, a pośrednio i do zachwiania tą ważną placówką.

3-o że patrząc na nieprawidłowość wyborów ostatnich, nie mamy nadzieji, aby następne wybory były lepsze. Inteligencja i ludzie lepiej wychowani zawsze będą masili terrorowi agitacji.

4-o że 3 arzędniczy w Zarządzie sami wiedzą, iż nie wszyscy znajdują u Ogółu członków-urzędników zaufanie że Ogół urzędników nie ich byłby wybrał.

5-o że wystąpienie „Urzędnika” należy uznać za „robotę pożyteczną”, mającą na celu oświadczenie obojętnych, celem poprawy stosunków społecznych i przeszkodzenie sporom i narzekaniom w przyszłości.

6-o że rozbitcie dokonanego połączenia „Urzędnik” nie miał w zamiarach, lecz raczej utrwalenie i wzmocnienie.

Co się zaś tyczy „ataku na d-ra Czarnieckiego”, — to przynajmniej, że mógł p. C. dać „odprawę” (słuszna?) swojemu koledec d-rowi Dąbrowskiemu — ale w innej formie. Niestety, łomżyńscy uczniowie, wchodząc w ślady swych mistrzów partyjnych w Sejmie, innej formy „odprawy” nie chcą uznać. A to jest także jedną z najważniejszych przyczyn, dla których połączona kooperatywa stoi na słabym gruncie... Urzędnik.

Od Redakcji: „dyskusję w sprawie połączenia się kooperatyw uważamy za wyczerpaną; powyższym artykułem ją zamykamy”.

utrudnień, jakie ciemniecy robili w otrzymaniu pozwoleń na pielgrzymki do Częstochowy, wreszcie zakończenie stanu wojny musi znacznie pomnożyć i pomnożyć napewno napływ pielgrzymów do naszego grodu.

Chcemy i pragniemy, jako Zarząd miasta i Komisja Sanitarno-Patnicza czynić wszelkie udogodnienia przybywającym do nas, chcemy, aby pielgrzymi zostali na miejscu te wszystkie warunki, które pobyt w Częstochowie naszym rodakom umiłą i przyczynią się do spotęgowania dodatnich i podniosłych wrażeń, które od nas wywoła, ale przede wszystkim obowiązani jesteśmy zapewnić pielgrzymom taki stan zdrowotno-sanitarny miasta, który da im pewność, że nie wniosą od nas straszego zarazka panujących chorób zakaź-

# Ogłoszenie o egzaminach

Dyrekcja państwowego gimnazjum męskiego im. T. Kościuszki w Łomży ogłasza, że egzaminy wstępne do wszystkich klas (z wyjątkiem klasy 8-jej) odbędą się w dniach 10 i 11 b. r. szk. w godzinach 10-12. Egzamin wstępny do klasy 1-jej i wymierzenie na zasadzie jego przyjęcie do klasy na podstawie średniej ocen z innego gimnazjum państwowego w Łomży. Do podania o przyjęcie do klasy 1-jej i wymierzenie na zasadzie jego przyjęcie do klasy na podstawie średniej ocen z innego gimnazjum państwowego w Łomży. Do podania o przyjęcie do klasy 1-jej i wymierzenie na zasadzie jego przyjęcie do klasy na podstawie średniej ocen z innego gimnazjum państwowego w Łomży.

2) **Ogłoszenie** należało przedewszystkiem znieść idjotyczą w naszych stosunkach i w XX wieku solidarną odpowiedzialność podatkową.

Że jednak sprawa ta wymaga sporządzenia dokładnego katastru grantowego, opartego na szczegółowych mapach poszczególnych wsi, co wobec braku sił technicznych w szybkim czasie dokonaniem być nie mogło, — oparto się, jak wspomnieliśmy wyżej, na niedokładnym materiale rosyjskim, egzekucję zaś podatkową powierzono całemu sztabowi sekwestratorów. Wszak były chwile, gdy w powiecie pracowało do 6 sekwestratorów.

Nie zła więc wola ludności, lecz modyfikacja powyższa, obijała się najemnie na sprężystości wpłacania przez ludność podatków państwowych.

Dawniej nie potrzebował każdy sołtys udawać się do kasy powiatowej z podatkiem, bo przyjął go wójt, dziś gdy istnieją specjaliści sekwestratorzy, pobierający niedawno jeszcze jakiś procent od wyegzekwowanych sum — wójt podatka nie przyjmuje. Sołtys, mając niewielką sumę, czeka okazji do miasta, lub przyjadu sekwestratora do wsi. Wreszcie pewna ilość podatków nawet w Łomży, zamiast bezpośrednio do Kasy Skarbowej, wpłacana jest sekwestratorom, co również zaliczonym zostaje do tych 66 procent wyegzekwowanych podatków.

Do powyższego dodać jeszcze należy, że wsie również nie posiadają jakiegoś stałego wykazu grantowego, sporządzenie więc dokładnego rozkładu podatkowego wobec analfabetyzmu ludności wiejskiej jest połączone każdorazowo z całą masą swarów i nieporozumień. A takich rozkładów w 1919 r. masiano w każdej wsi dokonać, zdaje się 5, a w 1920 r. — 7. (Państwowy główny, dodatkowy, zwiększony stosownie do Ustawy Sejmowej i od inwentarza powiatowy grantowy, od inwentarza i na ratunek Ojczyzny, wreszcie gminny).

Jeżeli się nie jest wieloletnim przywódcą podatkowych wojów i barmistrzem terminowe wpłacanie podatków państwowych do kas skarbowych, jako za tak zwane sprawy, z zakresu raczonych gminom, — stosownie do grodzonych.

6. Zwiększyć koszty egzekucji podatkowych i obciążyć niezapłaconych z podatkiem.

Sądzę, że zwrócona przezemnie proponowana ścieżka podatków, jako oparta na kilkuletnim doświadczeniu i praktyce Towarzystwa Bezpieczeństwa, która w ten sposób składkę przez cały czas zbiera, — przyczyni się bezzwłocznie do zmiany sytuacji i tak jak dawniej, nieciekając się nawet do kozy rosyjskiej, przed 31 grudnia, wszystkie podatki skarbowe złożone będą do Kas. A inspektorat skarbowy 1 stycznia będzie mógł wysłać depešę — „podatki wszystkie wpłacono — zaległości niema. Gminniak.

4. Pozostawić w powiecie jednego sekwestratora tylko i powierzyć mu nadzór nad regularnym wpłacaniem podat-

## Powstanie na Śląsku.

Cóż wy na to, cne ambasadorzy i dyplomaty o kamiennej twarzy? Żaden z was nie był do wyroku skory. Każdy wypija, co sobie nawarzy.

W waszej robocie czyż nie było brudu, Rękawiczkami skrywanego marnie? Nie można igrać z uczuciami ludu, Albo duszami handlować bezkarnie!

A lud ten czekał długo i cierpliwie, Żar swego serca zmieniając na zgłiszczę, Bo chciał być panem na swej własnej niwie, Gdzie bat niemiecki więcej nie zaświszcze.

No i przebrała się nareszcie miara, Gdy znów kajdany brzęknęły za progiem; Na czyje karki spadnie teraz kara? Ktoż to wszystko odpowie przed Bogiem?

Czyliż nie wiecie, że potrzeba cudu, By zgasić płomień, co serce ogarnie? Nie można igrać z uczuciami ludu, Albo duszami handlować bezkarnie.

NEMO.

Człowiek powinien zrozumieć, że na widowni życia tylko Bogu i aniołom przystoi rola widzów.

W celu powiększenia obrotu naszego składu artystycznych pocztówek, wysyłamy przepiękny album z 300 różnymi artyst. widokami bezpłatnie, albo też płacimy **2000 mk. gotówką**

każdemu, kto prawidłowo rozwiąże poniższe zadanie i zamówi u nas 20 pocztówek, przysyłając mk. 100 lub za zaliczeniem pocztowym mk. 115



W 9-eiu kratkach kwadratu należy rozmiścić cyfry 1-9 w dowolnym porządku, tak aby sama cyfra dodanych po linii prostej stanowiła 15 i ażeby ta suma, powtórzyła się możliwie więcej razy.

Prawo udziału w rozwiązaniu zadania mają tylko ci którzy zapłacili za 20 poczt. Ponieważ każdy, prawidłowo rozwiązujący zadanie otrzyma nagrodę, należy wskazać, czy pożądane są pieniądze lub album oraz podać w liście i na małej cienkiej kartce dokładny swój adres.

**Eksport kart z widokami „LUBOR” Łódź.**



Tymczasem wiemy z wiarogodnego źródła, że wszystkie powiaty, oprócz łomżyńskiego, uważają za zbyt wysokie nawet subsydjować, zwalając cały koszt utrzymania na Magistrat m. Łomży. Każdy z panów starostów nie jest chyba na tyle naiwnym, aby nie rozumieć potrzeby takiego szpitala, z drugiej strony każdy chyba zdaje sobie sprawę, że ściągnąć koszty za kurację chorych jest formalnym niepodobieństwem, wobec szalonej trudności ustalenia gdzie chora jest zapisana do ksiąg ludności. Zatem, chcąc ażeby Szpital weneryczny istniał trzeba aby był subsydjowanym i to przez wszystkie 7 powiatów.

Wybrani to są ci, co chcą, upośledzeni ci, którym się nie chce pomóc.

## Obwieszczenia.

Notarjusz przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łomży, Stanisław Kurcysz, obwieszcza że zostały otwarte postępowania spadkowe po zmarłych:

1. Ignacym Budnym, współwłaściciela dóbr Płoniawy, powiatu Makowskiego,
2. Zuzannie Kamińskiej współwłaścicielce dóbr Karniewo Tłaczniec, pow. Makowskiego,
3. Jakobie Szenfeldzie współwierzyciela samy rubli 36935 kopiejek 11 z kaucją rubli 6230, samy rubli 3000 i kaucji rubli 300, zabezpieczonych na hipotecę dóbr Dąrdzewo, pow. Makowskiego w dziale IV wykazu hipotecznego pod № 35 i
4. Anieli hr. Rostworowskiej wierzycielce samy rubli 50000, zabezpieczonej na hipotecę dóbr Stelmachowo, pow. Wysoko-Mazowieckiego, w dziale IV wykazu hipotecznego pod № 2.

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznaczony został na dzień 20 listopada 1921 roku w kancelarji tegoż Notarjusza w Łomży.

Notarjusz przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łomży A. Cholewiński obwieszcza, iż zostało otwarte postępowanie spadkowe po zmarłym Stanisławie Janie Jaljanie 3 imion Woyczyńskim, używającym zwykle jednego imienia „Stanisław”, 1) właściciela dóbr ziemskich hipotekowanych „Stara Łomża” powiatu Łomżyńskiego, 2) współwłaściciela dóbr ziemskich hipotekowanych „Stara Łomża Gródz-Radziewska”, powiatu Łomżyńskiego i wierzyciela 3) samy 150000 mk. z procentami i kaucją do niej na 15000 marek, zabezpieczonych na dobrach ziemskich „Łomża-Stara E” powiatu Łomżyńskiego, w dziale IV wykazu hipotecznego tych ostatnich dóbr pod № 4, 4) kaucji na marek 165000, zabezpieczonej na tychże dobrach „Łomża-Stara E” pod № VI działa IV i 5) samy marek 200000 z

procentami i kaucją na 20000 marek za hipotekowaną na dobrach „Drogoszewo A.” powiatu Łomżyńskiego w dziale IV pod № 8 i na dobrach „Zarazie Gozdy-Stare” powiatu Łomżyńskiego w dziale IV pod № 3.

Termin zamknięcia tego postępowania spadkowego wyznaczony na dzień 3 września 1921 r. w kancelarji Notarjusza A. Cholewińskiego w Łomży.

## Listy gończe.

Sąd Okręgowy w Łomży na zasadzie art. 846 i 847 U P. K.

Poszukuje zbiegłego Jana Zarzeckiego, oskarżonego o kradzież.

Rysopis oskarżonego nie jest wiadomy. Każdy koma jest wiadome miejsce pobytu oskarżonego winien niezwłocznie wskazać je Sędziemu Śledzemu I rewira, powiatu Łomżyńskiego.

Poszukuje zbiegłego Izraela Malinowskiego, oskarżonego z art. 448 i 440 K. K.

Rysopis oskarżonego Izraela, syna Chaeka i Rochli. lat około 59, wzrostu średniego, brunet, oczy niebieskie, nos długi, twarz pociągła, szczególnych znamion niema. Każdy koma jest wiadome miejsce pobytu oskarżonego winien niezwłocznie wskazać je Sędziemu Śledzemu I rewira powiatu Łomżyńskiego.

Poszukuje zbiegłego Antoniego Śmiałowskiego, oskarżonego z art. 108 cz. 1 K. K.

Rysopis oskarżonego Antoniego Śmiałowskiego jest następujący: lat 36, blondyn, nieco łysy, z wąsami, wysoki, żonaty, dzietny. Każdy koma jest wiadome miejsce pobytu oskarżonego winien niezwłocznie wskazać je Sędziemu Śledzemu I rewira, powiatu Łomżyńskiego.

Poszukuje zbiegłego Eli Sztarmana oskarżonego z art. 51 i 129 p. 2 K. K.

Rysopis oskarżonego nie jest wiadomy. Każdy koma jest wiadome miejsce pobytu oskarżonego winien niezwłocznie wskazać je Sędziemu Śledzemu w Ostrowiu.

Poszukuje zbiegłego Edwarda Kaczyńskiego oskarżonego z art. 581 cz. III K. K.

Rysopis oskarżonego nie jest wiadomy. Każdy koma jest wiadome miejsce pobytu oskarżonego winien niezwłocznie wskazać je Prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Łomży.

Poszukuje zbiegłego mieszkańca osady Czyżewa pow. Ostrowskiego Jankła Nowogroda, lat 38, syna Abrama, oskarżo-

nego z art. 51, 140 cz. I K. K. i art. 1103 Zbioru Ustaw o Akcyzach.

Rysopis oskarżonego nie jest wiadomy. Każdy koma jest wiadome miejsce pobytu oskarżonego, winien niezwłocznie wskazać je Sądowi Okręgowemu w Łomży.

Poszukuje zbiegłego Edwarda Szyllera, oskarżonego z o. 1 art. 2 Ust. 30/I 1920 r.

Rysopis oskarżonego Edwarda Szyllera jest następujący: lat około 30 niskiego wzrostu, blondyn, twarz pociągła, chuderlawy, oczy niebieskie, usta małe, wąsy podstrzyżone, szczególnych znamion niema. Każdy, koma jest wiadome miejsce pobytu oskarżonego winien niezwłocznie wskazać je Sędziemu Śledzemu I rewira powiatu Łomżyńskiego.

Poszukuje zbiegłą mieszkankę m. Ostrowia Gitle Bengelsdorf, lat 37, córkę Dawida i Brachy, oskarżoną z art. 316 p. 2 K. K., art. 1103 zbioru Ustaw o Akcyzach i art. 60 cz. I K. K.

Rysopis oskarżonej jest niewiadomy. Każdy, koma jest wiadome miejsce pobytu oskarżonej, winien niezwłocznie wskazać je Sądowi Okręgowemu w Łomży.

Ekspozytura O. G. Gen. W. Białystok d. 20 4 1921 r.

Sztab Wydział II Oglasza że zwolnieni, L. dz. 1388 II zdemobilizowani względnie bezterminowo urlopowani, szeregowi wszelkich stopni, jako specjaliści, rzemieślnicy, majstrowie, pisarze, kreślarze lub wyszkoleni w służbie gospodarczej, którzy z powodu braku zatrudnienia, reflektują na zajęcie przy instytucjach wojskowych, mogą przez Referenta pośrednictwa pracy i opieki własnego oddziału względnie D. O. G. w Białymstoku wnosić podania o przyjęcie w charakterze urzędnika cywilnego względnie niższego funkcjonariusza cywil. Przyjęci być mogą w XII — IX kat. pl., a to zależnie od ich zdolności i wykształcenia fachowego. Do podania należy dołączyć krótki życiorys, wszelkie dokumenty personalne, jak świadectwa szkolne lub uwierzytelnione odpisy i dokumenty wojskowe.

Place miesięczne obecnie obowiązujące dla Białegostoku są: dla XII kat. pl. około 4750 mk., dla XI kat. — 5420 mk., dla X kat. — 6850 mk., dla IX kat. — 8490 mk.

Oprócz powyższej płacy deputat za zapłatą w wymiarze dla pracowników państwowych.

Zagubiono tymczasowe zaświadczenie za № 926 między Łomżą a Ostrołęką kaprala Wojsza Szczepana.

Zgubiono kartę odroczenia, na imię Jakób Pomeronec z Łomży.

